

JERZY JESZKE

## ZNACZENIE I JEGO CECHY UWAGI I REFLEKSJE

Do niedawna w językoznawstwie współczesnym występowała tendencja do eliminacji z pola badań problematyki ściśle semantycznej. Ostatnio jednakże pojawia się coraz więcej prac z tego zakresu. Mimo to dziedzina semantyczna daleka jest jeszcze od ujęcia całościowego, a gdy chodzi o szczególności, zarysowuje się zbyt wiele stanowisk, ciągle trwają związane z nimi dyskusje. Zaniedbania w zakresie semantyki wystąpiły zwłaszcza w tych kierunkach, które chciały być najbardziej awangardowe.

Troska o ścisłość pociągnęła za sobą jednostronność ujęć, m.in. poprzez skupianie się na problematyce ściśle fonologicznej lub syntaktycznej, z dążeniem nawet do formalizacji. Podobnie zresztą – jak wiemy – było nieco wcześniej w logicznych badaniach nad językiem np. Wiener Kreis<sup>1</sup>.

Niektórzy uczeni, w tym także językoznawcy, nastawieni byli bardziej tradycyjnie, co pozwoliło im uniknąć pewnej skrajności podobnej polaryzacji ujęć czy stanowisk. Chodzi tu głównie o tych, którzy badali język, jego elementy, struktury i funkcje od strony raczej treściowej i historycznej. Niektórzy wprawdzie nie zajmowali się wprost semantyką lub jej poszczególnymi zagadnieniami, uznawali jednak pośrednio relatywizację semantyczną języka, wyrażeń językowych i związanych z tym problemów. W tym kontekście wymienić należy również Prof. dra Tadeusza Brajerskiego, w zasadzie znawcę historii języka, składni polskiej i polskich dialektów, który nie traci jednak ze swego pola widzenia także perspektywy semantycznej.

Ogólnie biorąc, w językoznawstwie zaznaczają się obecnie dwa różne stanowiska, dwa ujęcia „znaczenia”. Jedni sądzą, że „znaczenie” należy analizować w obrębie dwustronnie ujmowanego znaku językowego: ze względu na jego treść i na jego formę. W językoznawstwie polskim za takim pojmowaniem „znaczenia” opowiada się m.in. J. Wierchowski<sup>2</sup>. Podejście drugie tej dwustronności znaku językowego nie akcentuje, natomiast opisuje „znacze-

<sup>1</sup> R. Carnap. *Logische Syntax der Sprache*. Wien 1934.

<sup>2</sup> *Semantyka językoznawcza*. Warszawa 1980.

nie”, nie wiążąc go istotnie z samą formą znaku językowego. Tendencja pierwsza prowadzi do większej ścisłości, ale może też pociągać za sobą pewne zawężenie badania semantyki.

Semantyka strukturalna dała początek analizie znaczeń rozumianych jako funkcje formy wyrazowej. Ustalanie znaczeń – w sensie funkcji „odnoszenia się do czegoś” – odbywa się poprzez poszukiwanie cech semantycznych jako najmniejszych jednostek informacji. Przy tym tak rozumiana semantyka sięga po wzorce proceduralne do podsystemu fonologii, którego badania są w językoznawstwie<sup>3</sup> najbardziej rozwinięte. Należy jednak pamiętać o różnicach kwantytatywnych pomiędzy fonologią a semantyką. Ta pierwsza dotyczy dość prostych i ściśle określonych układów niewielkiej liczby elementów. Ponadto w fonologii klasycznej ustalano cechy jedynie metodą przeciwstawiania fonemów. Taka metoda polaryzacji w semantyce możliwa jest w mniejszym zakresie. Daje się stosować tylko do niektórych przymiotników, np. *długi* : *krótki*, *gorący* : *zimny*, *ostrzy* : *tępy*, *mądry* : *głupi*, *tlusty* : *chudy*, *prawdziwy* : *falszywy*, *twardy* : *miękki*; rzeczowników, np. *wróg* : *przyjaciel*, *miłość* : *nienawiść*, *życie* : *śmierć*; czasowników, np. *śmiać się* : *plakać*, *pchać* : *ciągnąć*. Natomiast takie przymiotniki, jak np. *żółty*, *zielony*, *czerwony*, *niebieski*, *brązowy*, *ślepy*, *głuchy*, *ochryply*, *kulawy*, *niemy* wykazują brak bezpośredniej i „koniecznej” opozycji. W semantyce można – jak się dalej okaże – wydobywać cechy z izolowanych wyrazów. Przymiotniki *drogi* : *tani* oponują na zasadzie pewnego odstępstwa od normy. Inne, jak np. *piękny* : *brzydki*, *dobry* : *zły*, przeciwstawiają się poprzez odniesienie do skali wartościowania.

Jak więc określić status cech semantycznych, które konstytuują i różnicują znaczenia? Zanim odpowie się na to pytanie, spróbujmy najpierw dać krótko odpowiedź na inne, mianowicie: jaka jest natura znaczenia, zwłaszcza badana z punktu widzenia jego struktury?

Różne definicje znaczenia wynikają niewątpliwie z odmiennych założeń teoretycznych poszczególnych szkół semantycznych. I tak, strukturaliści główną wagę przywiązują do immanentnych aspektów znaczenia, tzn. charakteryzujących je w obrębie samego języka. Tradycyjne zaś szkoły językoznawcze w zasadzie analizują treści leksykalne oraz ich uwarunkowania zewnętrzne.

Chciałoby się tu podkreślić, że znaczenie definiowano często jako całość odnoszącą się do zjawisk, a nie uświadamiano sobie dostatecznie jasno złożoności jego struktury. Wobec różnych poglądów i ciągłych na ten temat dyskusji wypadnie opowiedzieć się za złożonością strukturalną znaczenia, za jego rozkładalnością na poszczególne komponenty znaczeniowe (semy).

<sup>3</sup> E. Coseriu. *Einführung in die strukturelle Betrachtung des Wortschatzes*. Tübingen 1970.

Każdy komponent traktuje się funkcjonalnie w relacji do innych tego rodzaju składników.

Wydaje się, że należy wyróżnić następujące komponenty znaczeniowe, składające się na kompleksowo pojmowane znaczenie:

1. **Komponent paradygmaticzny**. Stanowi on tę część znaczenia, która wynika z relacji systemowych wyrazów w kodzie. Istnieje kilka nazw dla nazwania jednostek tego komponentu: *klasem*, *episem*, *wartość pozycyjna*.

2. **Komponent referencjalny**. Jest on tym elementem języka, który odnosi się do rzeczywistości pozajęzykowej. Jednostkami tego komponentu są: *semem*, *sem*.

3. **Komponent afektywny (emocjonalny)**. Powstaje on w wyniku wartościowania lub nastawienia emocjonalnego nadawcy lub odbiorcy wobec przedmiotu. „Jednostką” (procesem) jest *konotacja*. Bywa ona często trudna do rozpoznania, stąd określa się ją nawet jako *znaczenie mityczne* (A. J. Greimas).

4. **Komponent pragmatyczny**. Pochodzi z kontekstu sytuacyjnego i konwencji socjokulturowych. Używa się tu nazw jednostek: *behaviorem* lub *etnosem*.

5. **Komponent stylistyczny**. Jego podłożem są efekty estetyczne jako wytwory ukształtowania stylistycznego. Jednostka – to *stylem*.

Ponadto wyróżnia się w językoznawstwie w ramach psycholingwistyki **komponent asocjatywny**. Jest on jednak „najmniej systemowy”, trudny do zdefiniowania w ujęciu systemowym. Nie uwzględnia się go zatem jako standardowego komponentu w systemie semantycznym. Zresztą także wszystkie wymienione jednostki – w zestawieniu z jednostkami płaszczyzny wyrażania – nie mają, jak dotąd, statusu stricte językoznawczego.

Ciągle otwarty problem tych jednostek należy z pewnością motywować otwartością całego systemu semantycznego i jednostronną definicją znaczenia. Nie dostrzegano bowiem dostatecznie – podkreślmy raz jeszcze – kompleksowego charakteru znaczenia. Przy jego określaniu uwzględniano zasadniczo tylko jeden z wyżej wymienionych komponentów. Grzech takiej jednostronności popełniany jest również do dzisiaj przez wielu językoznawców i przez całe szkoły językoznawcze.

Dla przykładu można tu przywołać językoznawców behawioryzujących, operacjonalistów i tych, którzy inspirowali się marksizmem. Pierwsi definiują znaczenie jako rezultat bodźca i reakcji. Drugi – jako wynik operacji językowych. Marksisci<sup>4</sup> zaś uważają je za odbicie rzeczywistości pozajęzykowej. Również klasyczny strukturalizm cechuje się jednostronnością w swej koncepcji „dystrybucji”. W jaskrawej formie występuje ten pogląd u Zelliga

<sup>4</sup> W. Schmidt. *Lexikalische und aktuelle Bedeutung*. Berlin 1963.

Harrisa, gdzie znaczenie ujmuje on jako relację zależności i kolokacji wyrazów w zdaniu. W teorii J. J. Katza i J. A. Fodora jednoznaczność znaczenia chce się ustalać poprzez rozbudowę kontekstu. „The bill is large” może być jednoznaczne przez rozszerzenie tego zdania do „The bill is large but need not be paid”<sup>5</sup>. Jest to również poniekąd jednostronne ujęcie problemu znaczenia, negujące potrzebę kontekstu sytuacyjnego i zawężające semantykę do procedury ujednoznaczniania zdań.

Odpowiadając tedy na pytanie, jaka jest struktura znaczenia, trzeba zwrócić uwagę na jego złożoność. Konstituują je wszystkie powyżej wymienione komponenty, chociaż praktycznie dochodzi często do dominacji lub wygaszenia jednego lub kilku z tych komponentów.

Powracając do pytania o status cech znaczeniowych, należy zwrócić też uwagę na subiektywność ich ustalania zależnie nie tylko od użytkowników języka, ale także od intuicji samego językoznawcy. Cechy znaczeniowe jako najmniejsze części informacji zwykle są określane opisowo, bez używania jakichś stałych terminów, co niewątpliwie potęguje subiektywizm ujęcia. Są to kategorie pojęciowe zależne od wrodzonych zdolności poznawczych człowieka; człowiek uogólnia istotne aspekty swego doświadczenia, które jakby ogniskują się w cechach znaczeniowych.

Funkcjonowanie cechy zależy też od jej relewancji we wspólnocie językowej lub w danym języku środowiskowym. Odróżnienia „krowy”, „wołu”, „byka” i „jałówki” mieszczanin dokonuje często z trudnością. To samo odnosi się do rolnika, który zazwyczaj nie widzi różnicy między „operą”, „operetką” i „widowiskiem teatralnym”. Są to bowiem różnice nieistotne w kontekście jego życia. Bywa, że również dla całej wspólnoty językowej nawet taka cecha, jak „płeć”, może być mało ważna, nierелеwantna w odniesieniu do niektórych zwierząt, np. „żaby”, „myszy”, „pchły”.

Relewancję danej cechy najprościej potwierdza częstość jej występowania. Wymieniona cecha: „płeć” i jej specyfikacja na ⟨męski⟩ i ⟨żeński⟩ różnicuje istoty ludzkie i cały szereg nazw zwierząt. Ograniczam się tu tylko do skromnego zestawu:

- „człowiek” (mężczyzna + kobieta + dziecko)
- „krowa” (byk + krowa + cielę)
- „owca” (baran + owca + jagnię)
- „kura” (kogut + kura + kurczę)

Relewantności cech dowodzi też ich hierarchia. Cechy najważniejsze zajmują czołowe miejsce w skali hierarchii cech, których zaproponowana tu kolejność jest następująca:

<sup>5</sup> J. J. Katz, J. A. Fodor. *The Structure of a Semantic Theory*. „Language” 39:1963 s. 402.

(ożywiony), (człowiek), (samodzielny), (policzalny), (podzielony), (część czegoś). Często wymienia się w pracach semantycznych dalsze cechy semantycznie waleantne, takie jak:

(negacja), (przeźrzenność), (czas), (agens), (actio), (posiadanie), (formowalność), (dorosły), (męski), (żeński), (kolor) i inne.

Językoznawca niemiecki G. H. Blanke przyjmuje, że cecha (człowiek) jest cechą centralną ze względu na antropocentryczny charakter języka. Ma to istotne znaczenie dla całego języka jako systemu. Funkcjonalnie cecha ta nie musi być centralna.

Na temat motywacji cech semantycznych brak dotychczas pełnych opracowań teoretycznych. Wydaje się, że motywacja ta może mieć różną genezę. Może być anatomiczna, np. gdy chodzi o „płeć”; w przypadku cechy „żonaty” jest ona socjologiczna. Są to cechy weryfikowalne obiektywnie, jednak bywają – ogólnie biorąc – trudności przy ich ustalaniu, brak bowiem ścisłych efektywnych kryteriów rozstrzygania, np. jaką cechę przyporządkować takim wyrazom, jak: *grzyb*, *mech*, *trawa*?

Cechy semantyczne nie występują pojedynczo, lecz nabierają właściwych im znaczeń dopiero w całościach, wiązkach cech kojarzonych z wyrazami (można je nawet nazwać wyrazami w jakimś semantycznym sensie). Ich skład w tak pojętych wyrazach czy znaczeniach wyrazowych jest otwarty, tzn. że ilość tych cech może się zmieniać. Wyjątek stanowią pod tym względem pewne terminy doprecyzowane konwencjonalnie, terminy ściśle jednoznaczne, techniczne. Otwartość składu cech pozwala na wielofunkcyjne zastosowanie danego wyrazu. Ustalony bez kontekstu kompleks cech jest teoretyczną konstrukcją elementów pojęciowych, które służą do budowy znaczenia, ale w całości jeszcze go nie konstytuują. Dopiero kontekst „dołącza” dodatkowe cechy znaczeń i uzupełnia niejako znaczenie danego wyrazu. Chociaż istnieje i taki pogląd (reprezentowany przez *Inhaltsbezogene Sprachwissenschaft*), według którego funkcja kontekstu sprowadza się do identyfikacji znaczenia, które wyprzedza kontekst, istnieje, zanim nastąpi jego zastosowanie w procesie komunikacji<sup>6</sup>.

Niech nam uświadomi konkretny przykład, jakie cechy semantyczne można przyporządkować np. wyrazowi *zeszyt*? Wydaje się, że dla wytworów człowieka wyczerpująca jest ogólna specyfikacja cech: (gramatyka), (forma), (funkcja), (materiał). Ze względu na to cechy znaczenia *zeszytu* byłyby następujące:

(+Nomen)

(+masculinum)

<sup>6</sup> Reprezentatywnym przedstawicielem tego kierunku jest L. Weisgerber. *Grundzüge der inhaltsbezogenen Grammatik*. Düsseldorf 1962.

- (+policzalny)
- (+konkretny)
- (+ożywiony)
- (+artefakt)
- (materiał: papier)
- (forma: kartki)
- (względna wielkość: cienki)

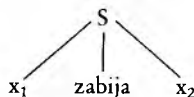
Mamy tu więc cechy ściśle gramatyczne i semantyczne. Jednak również i te pierwsze mogą być semantycznie motywowane. Ponadto chodzi w tym przykładzie o znaczenie obiektywnie sprawdzalne, związane, ogólnie biorąc, z rzeczownikiem konkretnym. Natomiast znaczny procent przymiotników, które mają charakter wartościujący, jest raczej obiektywnie – co do ich znaczenia – nieweryfikowalny lub weryfikacja jest tu utrudniona, ponieważ odnosi się do pewnej skali wartościowania (jak to np. jest ze znaczeniem „dobry”, „piękny”). Poza tym kłopoty sprawia też odróżnienie cech (konkretny) : (abstrakcyjny), bo jaką np. cechą przyporządkować wyrazom: *życie, stan, muzyka, niebezpieczeństwo*?

Procedura ustalania cech jest w niektórych zakresach słownictwa, tam np., gdzie wskazuje ona semantycznie na pewne ugrupowania całościowe, jak np. „rzeka–jezioro”, „kanał–staw”. Cechami całkiem oczywistymi, danymi w opozycji są tu (płynący) : (stojący). Dla grupy „góra–pagórek”, „las–gaj” cechą różnicującą jest (względna wielkość). To samo odnosi się np. do grup: „rzeka–strumyk”, „morze–jezioro”.

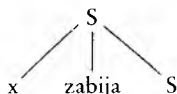
W semantyce można jedynie stawiać pytania, w jakiej mierze mamy w języku do czynienia z podobnymi ugrupowaniami wyrazów. Nie można natomiast zakładać ogólnie, że całe słownictwo jest odpowiednio przejrzyste ustruktrowane.

Ogólnie rzecz biorąc, status cech znaczeniowych w semantyce generatywnej jest ujęty podobnie. Różnica tkwi jedynie w tym, że tam bierze się zdanie – nie wyraz – jako podstawową jednostkę analizy. Zbiór jednostek preleksykalnych – noszący w tym typie semantyki nazwę „leksykon” – odpowiada cechom znaczeniowym w powyżej opisanym sensie. Cechy semantyczne w ujęciu semantyki generatywnej mają jednak charakter bardziej substancjalny niż relacyjny.

Zdanie „Jan zabija Pawła” można według semantyki generatywnej przedstawić:



Rozkładamy czasownik tego zdania na „ $x_1$  powoduje, że  $x_2$  umiera”. „Umrzeć” można rozłożyć na „nie żyć”. „Nie żyć” zaś na „przestać istnieć”. Graficznie można tak przedstawić tę relację:



S symbolizuje zdanie: że  $x_2$  nie żyje.

Semantyczna struktura jednostki leksykonu składa się z preleksemów [powodować [futurum [nieżywy]]], odpowiadających cechom semantycznym.

Podobnie można analizować wszystkie czasowniki zawierające cechę semantyczną „powodować”. [powodować [futurum [suchy]]]  $\Rightarrow$  wysuszyć. Część tych czasowników ma dodatkową cechę <comparativus>: [powodować [futurum [większy]]]  $\Rightarrow$  powiększyć.

W strukturze powierzchniowej mogą występować tylko formacje leksykalne, a nie struktury preleksykalne. Leksykon jest rodzajem filtru dla preleksykalnych transformacji, bo nie wszystkie struktury preleksykalne są reprezentowane jako jednostki leksykonu. Leksykon stanowi magazyn form, które na powierzchni występują jako wyrazy. Zdanie poprawnie zbudowane może zawierać jedynie konwencjonalne formy wyrazów.

Pytanie, które się nasuwa przy ustalaniu odpowiedników cech w semantyce generatywnej, tyczy możliwości zbudowania takiego leksykonu. Na razie jest to ciągle hipoteza. Pewną próbę – jak się wydaje – ustalenia ograniczonego zbioru elementów znaczeniowych stanowią również rozważania semantyki eksplikacyjnej, które także nawiązują do generatywistów<sup>7</sup>.

Ten szkicowy zarys problematyki związanej ze znaczeniem nie upoważnia do wyłącznego zaakceptowania którejś koncepcji jako jedynie słusznej, lecz wskazuje na różne możliwości wyboru i na różnice w sposobie opisu wywodzące się z odmiennych postaw metodologicznych.

<sup>7</sup> A. Wierzbicka. *Semantic Primitives*. Frankfurt 1972.